30
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 26. VIII. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 30

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, dnia 26 sierpnia 1939 roku

TREŚĆ NUMERU:

W chwili przełomowej

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa, w sierpniu.

Żyjemy w chwlii przełomowej. Lada dzień rozstrzygnie, czy rozpocznie się zawierucha wojenna, która niewątpliwie ogarnie cały świat i wobec której ostatnia wojna światowa była ledwie zabawką, czy też zostanie ona odroczona do roku przyszłego. Bo o tym, ażeby nastąpiło całkowite uspokojenie w Europie i ażeby świat mógł wrócić do swych normalnych zajęć, radości, trosk i kłopotów, nie ma, niestety, mowy, dopóki będzie istniało państwo w środkowej Europie, które będzie zagrażało całemu światu.

Polska, na szczęście, przygotowana jest na każdą ewentualność i nie ma nic do darowania nikomu. Wódz Naczelny p. Marszałek Śmigły Rydz i Rząd Rzeczypospolitej mają za sobą całe społeczeństwo, które bez różnicy zapatrywań politycznych, wyznań i narodowości, bronić będzie każdą piędź ziemi polskiej. Naczelny Wódz Marszałek Rydz Śmigły przemawiając na Błoniach Krakowskich w dniu 6 sierpnia powiedział m. in.: „gwałt zadawany siłą — musi być siłą odparty".

I tak też będzie. Już od szeregu miesięcy są do dyspozycji Naczelnego Wodza również kombatanci żydowscy, b. uczestnicy walk o Niepodległość Polski, wśród których nie brak przedstawicieli kupiectwa i przemysłu. Kupiectwo żydowskie wraz z przedstawicielami całego żydowskiego życia gospodarczego w Polsce zadokumentowało czynem, że pojmuje swe wielkie obowiązki wobec obrony Państwa. Świadczy o tym udział kupiectwa żydowskiego w subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, ofiarności na F. O. N. itp. W tych warunkach wybitny przedstawiciel wojskowości mógł podnieść (podczas uroczystości wręczenia przez Centralę Związku Kupców żydowskich dn. 20 bm. w Warszawie sprzętu wojennego) piękny czyn kupiectwa żydowskiego.

Godzi się podkreślić, że na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego rozwija się harmonijna współpraca między wojskowością, a przedstawicielami żydowskiego życia gospodarczego. Na szczęście, wojsko, będące chlubą Polski, jest wolne od miazmatów antysemickich.

W tych warunkach toruje sobie drogę przekonanie, że nie tylko 20 milionów Polaków, ale 35 milionów obywateli polskich zdecydowanych jest na największe ofiary, by wstrzymać kohorty najeźdźcze, by przeciwstawić się odwiecznemu wrogowi Polski.

Ta atmosfera oddziaływuje dodatnio na nasze życie gospodarcze.

Dowodem tego jest fakt, że w lipcu b. r. wpłynęło z danin publicznych i monopoli ogółem 183,8 miln. zł., tj. o 5,2 miln. więcej niż w lipcu 1938 r.

Z podatków bezpośrednich zwyczajnych wpłynęło w lipcu 67,6 miln. zł. wobec 59,8 miln. w miesiącu poprzednim, przy czym wzrosły wpływy z podatku obrotowego z 21,2 miln. na 26,1 miln.

Również obroty handlu zagranicznego Polski w r. b. zwiększyły się znacznie zarówno pod względem tonażu, jak i wartości. Ogólny obrót w pierwszym półroczu 1939 wyniósł 11,714.953 tony na sumę 1.317,219.000 zł., wobec tylko 8,738.062 ton za 1.219,156.000 zł. w odpowiednim okresie 1938 roku.

Oznacza to wzrost ilościowy o 2,976.891 ton, a wartościowy o 98.063 tys. złotych.

Jak też stwierdzają czynniki miarodajne sytuacja monetarna Polski, tak jak ją można ocenić na podstawie bilansów Banku Polskiego przedstawia się pomyślnie.

Zasoby bowiem kruszcowe i kruszcowo-dewizowe banku emisyjnego nie wykazują prawie wcale zmian obracając się stale w granicach 455 milionów złotych.

Bilans handlowy nie zagraża nienaruszalności tej rezerwy: saldo ujemne ostatnich miesięcy jest zapewne zjawiskiem sezonowym, niepodobnym do owych stałych niedoborów jakie charakteryzowały nasze wymiany z zagranicą w ub. roku.

Trzeba pamiętać, że bilans handlowy za ostatnie miesiące uwzględnia już nowy stan rzeczy: wzrost uruchomienia wielu gałęzi, zwłaszcza tych, które są związane z obroną kraju, a także akcję tworzenia rezerw surowcowych.

Pozycje pozatowarowe bilansu płatniczego, dyrygowane za pomocą ograniczeń transferu, są w stanie równowagi. Żadne niespodzianki z tej strony nie mogą tedy zagrażać.

Należy wziąć pod uwagę, że kredyt towarowy, uzyskany w Anglii na podstawie układu z 3 sierpnia w sposób zrozumiały odciąża bilans płatniczy, ponieważ niektóre zakupy, które i tak się dotychczas w Anglii kupowało, a dotąd trzeba było płacić dewizami przyjdą do Polski za tym kredytem. Kredyt ten wyrówna niewątpliwie te nadzwyczajne przychody, jakie bilans polski wykazał w ubiegłych dwóch latach z tytułu okazji nadzwyczajnych (wojna hiszpańska itp.).

Kierownictwo spraw walutowych w Polsce, jak wskazuje na to szereg ostatnich enuncjacji — stoi dalej niezmiennie na stanowisku stałości złotego w sensie jego równi względem innych walut. Układ faktyczny warunków wykazuje, że stałość złotego jest też całkowita w sensie jego wewnętrzno - krajowej siły nabywczej: ceny i koszty utrzymania są od stosunkowo bardzo długiego czasu w Polsce, niezależnie od fluktuacji pozycyj kredytowo - emisyjnych bilansu banku biletowego, kompletnie stabilizowane.

Na ukończeniu są obecnie prace zmierzające do ustalenia nowego budżetu państwowego.

W piśmie Ministerstwa Skarbu do poszczególnych resortów podkreślono, że w przyszłym preliminarzu budżetowym ma być nadal zachowana zasada pełnej i realnej równowagi budżetowej. Dążąc do zdobycia równowagi faktycznej, a nie formalnej, minister skarbu żąda od poszczególnych resortów przeprowadzenia w preliminarzu na 1940-41 poważnej redukcji wydatków zarówno osobowych jak i rzeczowo-administracyjnych.

Możliwość zwiększenia wydatków została dopuszczona jedynie w grupie obsługi długów państwowych i zobowiązań opartych na tytułach ustawowych. Ponadto mogą być zwiększone wydatki związane z kredytowym wykonywaniem planu inwestycyjnego oraz na potrzeby związane ze wzmożeniem potencjału obronnego kraju.

Minister skarbu nie przewiduje wprowadzenia nowych obciążeń, natomiast istniejące źródła dochodowe mają być w pełni wykorzystane. Ponieważ równowaga budżetu zależy nie tylko od pozycyj wydatkowych, ale od realnego preliminowania dochodów, przeto min. skarbu zażądało od poszczególnych resortów przedstawiania szczegółowych uzasadnień również co do przewidywanych pozycji dochodowych w przyszłorocznym budżecie.

Utrzymują, iż zarządzenie oszczędności rzeczowych doprowadzić ma w konsekwencji do obniżenia tych wydatków w przyszłorocznym budżecie o 10 proc. w stosunku do obecnie wykonywanego budżetu.

Wreszcie należy zaznaczyć, że tegoroczny program inwestycyj publicznych realizuje trzy podstawowe swoje zadania i cele: 1) rozbudowuje i wzmacnia siły obronne kraju i na ten cel jest przede wszystkim nastawiony; 2) przyczynia się do wzrostu stanu zatrudnienia bezpośredniego na prowadzonych robotach publicznych oraz pośredniego w przemysłach związanych z wykonywanymi inwestycjami; 3) przyspiesza niezbędną dla dalszego rozwoju procesów gospodarczych przebudowę struktury społeczno - gospodarczej kraju.

W tych warunkach wszelkie zgrzyty, a przede wszystkim na tle narodowościowym, wyrządzają obronności naszego państwa i życiu gospodarczemu duże szkody.

Zagadnieniu temu poświęcimy następny artykuł.

M. G.

Pożyczka angielska

Niewątpliwie jednym z najdonioślejszych wydarzeń gospodarczo - finansowych b. r. było sfinalizowanie rokowań pożyczkowych polsko - angielskich i uzyskanie przez Polskę kredytu towarowego w sumie ponad 200 milionów złotych. Kredyt ten, jak wiadomo, ma być użyty na zakupno materiału wojennego przez Polskę w Anglii dla uzupełnienia polskiej siły zbrojnej. Ponadto, jak to prasa doniosła, toczyły się rokowania w sprawie przyznania Polsce jeszcze pewnej transzy gotówkowej. Pożyczka ta miała wynieść ze strony angielskiej 5 milionów funtów szterlingów, a ponadto rząd francuski miał ze swej strony „ciepłą ręką" dodać 3 i pół miliona funtów szterlingów. Łącznie więc kredyt gotowkowy, jaki Polska miała otrzymać, miał wynieść 8 i pół miliona funtów szterlingów. Do finalizacji rokowań w sprawie transzy gotówkowej, niestety, nie doszło. Rokowania zostały przerwane i obie strony nie ustaliły, kiedy rozmowy mają być wznowione. Sądząc z charakteru sojuszu polsko - brytyjskiego, z obecnej sytuacji międzynarodowej i z wyjaśnień, jakie towarzyszyły końcowemu stadium pertraktacyj pożyczkowych ze strony polskiej, a szczególnie angielskiej, należy się spodziewać, że wznowienie tych rozmów nastąpi w czasie niedługim. Obie strony zgodnie wyjaśniły, że przerwanie rozmów powstało ze względu na niemożność uzgodnienia stanowiska polskiego z szczególnymi wymogami angielskiego rynku pieniężno - kredytowego. Ktokolwiek szukałby w całym tym zagadnieniu pikantnych momentów politycznych, ten znalazłby odrazu gotową odpowiedź, że przecież, gdyby rząd angielski żywił jakieś zastrzeżenia natury politycznej przeciw udzieleniu pożyczki Polsce, toby nie zgodził się także na pożyczkę towarową w sprzęcie wojskowym.

Rzeczą może równie ważną, co przypływ nowych kapitałów do Polski jest „zmiana geografii polityczno - ekonomicznej" — wedle określenia płk. Koca — jako wynik rokowań polsko - angielskich. Polska weszła w orbitę współpracy ekonomicznej z krajami wolno-dewizowymi, co musi z konieczności doprowadzić do rozluźnienia więzów gospodarczych naszego kraju z państwami osi. Korzyści tej współpracy leżą jak na dłoni. Blok państw, złożony ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii w polskim zadłużeniu zewnętrznym. Ogólna suma kapitału angielskiego, inwestowanego w wo satelitów (Holandia, Szwajcaria, Belgia, Państwa skandynawskie, Ameryka Południowa) — to właściwie całe gospodarstwo światowe, cały światowy rynek pieniężno kredytowy. Tak się już jakoś złożyło, że biletem wizytowym, otwierającym drogę do tego rynku jest rekomendacja Wielkiej Brytanii. Nie Francji, nie Stanów Zjednoczonych, ale właśnie Wielkiej Brytanii. Stany Zjednoczone siedzą na górze złota i dosłownie duszą się pod jego ciężarem, Francja dzięki celowej i trafnej polityce swego ministra finansów Paula Reynaud stała się znów największą zbiornicą złota w Europie, ale Anglii nikt dotąd nie potrafił wydrzeć roli pierwszego i głównego bankiera świata. Fakt, że Polska uzyskała dotąd stosunkowo mało pożyczek na rynkach międzynarodowych (a i otrzymane pożyczki oprocentowane były bardzo wysoko) zbiega się wcale nie przypadkowo z nikłym udziałem Wielkiej Bryatnii w polskim zadłużeniu zewnętrznym. Ogólna suma kauitału angielskiego, inwestowanego w Polsce, stanowi zaledwie 5.4 proc. ogólnej sumy kapitałów zagranicznych, ulokowanych w Polsce, a reprezentujących niespełna półtora miliarda złotych. Stanowi to sumę około 78 milionów złotych, czyli około 3 milionów funtów szterlingów. Trzy miliony funtów w Polsce na tle kilkumiliardowego udziału finansowego Wielkiej Brytanii w innych inwestycjach zagranicznych, to jest jednak stanowczo mniej, niż mało. Kapitały angielskie zużytkowano w Polsce głównie na odbudowę zrujnowanych przez wojnę polskich przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie włókienniczych, a właściwie na zakup angielskich maszyn włókienniczych i napędowych. Część kapitałów ulokowano ponadto w rozbudowie polskiego kolejnictwa i transportu (Westingshouse dostarczyła nam kiepsko zresztą funkcjonujących hamulców automatycznych zaś zakłady Vickersa zelektryfikowały warszawski węzeł kolejowy). Jeżeli zliczyć jeszcze różne drobniejsze kredyty, udzielone gospodarstwu polskiemu przez szereg firm angielskich (na zakup i montaż środków transportu, linii telefonicznych oraz dla uruchomienia pewnych instytucji finansowych i asekuracyjnych kredytów handlowych), to otrzymamy jeszcze kwotę 15 milionów funtów szterlingów. To jest wszystko.

Kredyty, udzielone przez Anglię Polsce, były

kredytami typu specjalnego, prywatno - gospodarczego. Polityka kredytowa londyńskiej City wobec Polski nosiła na sobie ślady wpływów niemieckich, które nie przestawały wskazywać na Polskę, jako na przyszłe ognisko wielkiej zawieruchy wojennej, gdzie zatem „nie warto" inwestować kapitałów. Państwo polskie, sondując londyński rynek pieniężno - kapitałowy dla swych potrzeb kredytowych napotykało zawsze na rezultaty mało zachęcające. Ostre przedarcie się opinii brytyjskiej przez dymną zasłonę niemiecką wprost do Polski otworzyło londyńskiej City oczy na Rzeczpospolitą. Gdy angielski sztab generalny stwierdził, że o Polskę i wspólnie z Polską bić się warto, londyńscy bankierzy musieli rychło dojść do przekonania, że jeśli dla Polski warto przelewać krew żołnierza angielskiego, to godzi się dla niej także rozwiązać worek z pieniędzmi. Propozycje pożyczkowe wyszły też od strony rządu angielskiego, jak od strony tego rządu wyszła w ogóle propozycja sojuszu wojskowego polsko-brytyjskiego. W tych warunkach niedojście narazie do skutku pożyczki gotówkowej, jakkolwiek budzi zrozumiałe zastrzeżenia przeciw niektórym skostniałym formom angielskiego rynku pieniężnego, to jednak nie wywołuje bynajmniej pesymizmu co do dalszych losów współpracy finansowej Polski z Wielką Brytanią. Byłoby rzeczą conajmniej dziwną, gdyby premier Chamberlain chciał dopuścić do tego, aby miliony żołnierzy brytyjskich przelewały swą krew w obronie niepodległości Polski, a ci sami żołnierze, jako płatnicy podatkowi byli „oszczędzani" wtedy, gdy chodzi o pomoc finansową, także przecież niezbędną dla obrony niepodległości sojusznika polskiego. W tradycji polityki brytyjskiej leży, aby danemu krajowi, któremu Wielka Brytania chce pomóc, udzielić najpierw poparcia materialnego, potem politycznego, a dopiero na samym końcu pomocy wojskowej. Tymczasem w stosunku do Polski tradycja ta została złamana a kolejność rzeczy dosłownie wywrócona do góry nogami. Wielka Brytania naprzód związała się na śmierć i życie sojuszem militarnym z Polską, w którym postawiła Rzeczypospolitej całą swą potęgę wojskową i ludnościową do dyspozycji z prawem jej użytkowania wtedy, kiedy Polska uzna sama to za stosowne, potem nastąpił cały szereg energicznych i męskich aktów dyplomatycznych, stanowiących pokaźną pomoc polityczną dla Polski, ale gdy rozwój wypadków pcha w kierunku trzosa brytyjskiego, nagle wyskakują sztywne formułki sir John Simona, wobec których i generał Ironside czuje się bezradnym.

Taki bieg rzeczy, sprzeczny i z tradycją polityki brytyjskiej i z prawidłami zwykłej, ludzkiej logiki, i wreszcie z wolą całej niemal ludności Wielkiej Brytanii, która chce widzieć Polskę „tak silną, jak tylko możliwe" — nie może budzić pesymizmu. Może natomiast usprawiedliwiać wszelkie nadzieje, że przyszłe rokowania o pożyczkę gotówkową zakończą się uzyskaniem przez Polskę kredytów może nawet większych, niż pierwotnie preliminowano.

Y.

Dar kupiectwa żydowskiego na rzecz Armii

Uroczyste wręczenie sprzętu wojennego, wartości 250 tys. zł.

Z całego kraju, od Bałtyku do Tatr, od kresów zachodnich do najdalszych połaci Rzeczypospolitej na wschodzie płyną dary i ofiary na dozbrojenie Armii, składane bezpośrednio władzom wojskowym lub za pośrednictwem instytucji pokrewnych, jak FON, FOM itp.

Ofiary składane na rzecz Armii są dowodem wdzięczności społeczeństwa nie tylko za postawę i zdecydowanie Wojska Polskiego — są symbolem nastrojów panujących w społeczeństwie, wyrazem gotowości poparcia Armii całą siłą swej mocy, gdy wymagać będą tego nadchodzące, rozgrywające się wydarzenia.

W tej akcji bierze udział wraz z całym społe-

czeństwem, ludność żydowska, składając ofiary indywidualnie lub za pośrednictwem swoich organizacji.

Właśnie onegdaj na placu Gwardii w Cytadeli odbyła się jedna z takich uroczystości wręczenia Armii sprzętu wojennego, ufundowanego przez kupiectwo żydowskie stolicy, zrzeszone w Centrali Związku Kupców.

Przed godziną 9.30 napływać poczęli licznie zaproszeni goście zajmując miejsca przed placem ćwiczeń, gdzie ustawiono ufundowaną broń.

Przybyli członkowie Komitetu Zbiórki, prezes Rady CZK R. Szereszowski, prezes Zarządu A. Gepner, przewodniczący Komitetu Z. Biberstein, dyrektor CZK inż. Zajdeman, prezes Gminy Żydowskiej M. Mayzel, naczelny rabin Wojsk Polskich mjr. Steinberg, przewodniczący poszczególnych branż i in.

Po przeglądzie i powitaniu członków Komitetu Zbiórki przez p.p. pułkownika Jurasza i mjr. Kuczajowskiego prezes Szereszowski wśród ogólnej ciszy wygłosił w imieniu fundatorów poniższe przemówienie:

„Nielada zaszczyt i radość przypada mi dziś w udziale: składam hołd Armii Polskiej w imieniu kupiectwa żydowskiego Stolicy.

W szeregach Armii Polskiej służą również nasze dzieci, ćwiczą się i uczą spełniać rozkazy po to, aby — gdy zajdzie potrzeba — wykonać najwyższy i najzaszczytniejszy rozkaz: obronić Ojczyznę i jej honor.

Wręczając Armii ten skromny dar kupiectwa żydowskiego Stolicy, pragnę oświadczyć, że serca nasze są przy Armii, a gdy rozlegnie się rozkaz „do broni“ wówczas nie tylko młodzież nasza, ale i całe polskie żydostwo wszystko co posiada — mienie, krew i życie poświęci dla zwycięstwa. Wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska i Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki — niech żyją!

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły Rydz!

Zebrani trzykrotnie podchwytują okrzyk: Niech żyje!

Z kolei przemówił pułkownik Jurasz, oświadczając:

Szanowni państwo! W imieniu obdarowanych oddziałów składam na ręce Komitetu najserdeczniejsze podziękowania za piękną broń ofiarowaną. Akcja dozbrajania Wojska zatacza coraz większe kręgi, ma znaczenie materialne i moralne. Materialne gdyż wzmacnia nasz potencjał wojenny, a moralne, gdyż w obliczu nadchodzącej burzy daje świadomość, że za twardym murem stoi cały naród we wszystkich warstwach.

Piękny czyn obywatelski kupiectwa żydowskiego stolicy jest dowodem gotowości najszerszych sfer społeczeństwa naszego do odparcia wszelkich wrogich nam zakusów. Ofiarowaną broń przyjmuję.

Następuje jeszcze raz wymiana uścisków dłoni, poczym padają słowa komendy:

Ruszyły szeregi kompanii, a za nimi zataczając na placu wielkie półkole podążyły konie ciągnąc ufundowaną broń.

Po chwili rozpoczęła się defilada. Gromkim tupotem mijają zebranych maszerujące szeregi kompanii. A oto i ufundowany sprzęt. Liczymy: jeden — dwa — trzy, mienią się w odblaskach słońca, z boku połyskują umieszczone tabliczki z nazwą organizacji fundatorów — cztery — pięć — sześć — siedem — osiem — dziewięć — mija zebranych ostatni dziesiąty sprzęt. Łącznie: trzy ciężkie karabiny maszynowe, jedna taczanka z ciężkim karabinem maszynowym i całym zaprzęgiem, trzy działa przeciwpancerne i jedno przeciwlotnicze, ogółem, jak komunikują, wartości 250 tysięcy zł.

Jeszcze przez chwilę kompania przebywa na placu ćwiczeń, by wnet oddalając się w stronę koszar, zniknąć. Uroczystość skończona. Broń stała się własnością Armii.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego” oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda” w Adm. „Przegl. Kupieckiego”.

PRAWO i PODATKI DLA KUPCA

Stawki podatku obrotowego

(at) Nowa ustawa o podatku obrotowym obowiązująca od 1 stycznia 1939 r. wprowadziła liczne zmiany w zakresie stawek podatkowych w szczególności jeśli chodzi o obroty pochodzące z przerobu. Stawki te są bardzo zróżniczkowane i zależne są nie tylko od prowadzenie ksiąg handlowych, wysokości osiągniętego obrotu, ale także od charakteru i rodzaju przedsiębiorstwa.

Przepisy ustawowe są w tym względzie częstokroć niejasne i nie wyczerpujące, skutkiem czego nasuwają w praktyce duże trudności przy ich zastosowaniu, przy czym władze skarbowe reprezentując poglądy fiskalne tłumaczą je częstokroć na niekorzyść płatnika, to też dla poinformowania czytelników przytaczamy ponownie odnośne stawki podatkowe:

	Stawka podatku od obrot	
	Udowod. prawid. księg. hand.	Nieudow. prawid księg. handl.
Obroty osiągnięte:		
Ze sprzedaży lub wymiany nabytych i nieprzerobionych towarów	1.25%	1.7%
Ze sprzedaży lub wymiany nabytych towarów **przerobionych** przed dokonaniem sprzedaży lub wymiany. (Tutaj podpadną np. przedsiębiorstwa konfekcyjne, które zakupują materiał i oddają je krawcom do uszycia)	2.1%	3%
Ze sprzedaży (lub wymiany) surowców półwyrobów lub wyrobów gotowych wytworzonych przez płatnika na rachunek własny, — jeżeli obroty te nie przewyższają zł. 50.000 w stosunku rocznym	1.5%	1.5%
przewyższają 50.000 lecz nie przewyższają 100.000 zł.	1.5%	2.1%
przewyższają 100.000 zł. w stosunku rocznym	2.1%	3%
(np. piekarnia, warsztat krawiecki i t. d.).		
Obroty osiągnięte:		
z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów np. krawiec, kuśnierz — jeżeli obroty te nię przewyższają zł. 15.000 w stosunku rocznym	1.5%	1.5%
przewyższają zł. 15.000	3%	3%
Obroty osiągnięte:		
ze świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym, t.j. przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które nie polegają na wytwarzaniu lub przetwarzaniu wyrobów (np. fryzjer, zegarmistrz itd.) — jeżeli nie przewyższają zł. 50.000 w stosunku rocznym	1.5%	1.5%
przewyższają zł. 50.000 a nie przewyższają zł. 100.000	1.5%	2.1%
przewyższają zł. 100.000	3%	3%
Wynagrodzenie za ekspedycję, maklerstwo	2.6%	2.6%
z prowizji i innych wynagrodzeń za czynności komisu	6%	
prowizji i innych wynagrodzeń ajenta	6%	6%
za pośrednictwo nie mające cech umowy ajencyjnej, a więc np. wszelkiego rodzaju przedstawicielstw, komiwojażerstwa	6%	6%
od pozostałych obrotów	3%	3%

Sprawy pracownicze

ROZWIĄZANIE BEZZWŁOCZNE UMOWY O PRACĘ

Ujemny stan zdrowia pracownika, spowodowany odpowiednio do wieku zanikiem jego sił fizycznych, nie może być uważany za tzw. wypadek siły wyższej, który wedle art. 33 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy. Wspomniany artykuł, ustanawiając wypadki siły wyższej jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę bezzwłocznie, ma na względzie wydarzenia czyniące zupełnie niemożliwym zatrudnienie pracownika. Ujemny stan zdrowia pracownika spowodowany odpowiednio do wieku zanikiem jego sił fizycznych nie jest w ogóle „wydarzeniem". (Orz. S. N. 7 VII 1937, C. I. 3000/36, Zb. Urz. 1938, poz. 271).

Wedle art. 16 rozp. o umowie o pracę robotników nie można uznać za ważny powód do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia ze strony pracodaw-

cy niestawienie się robotnika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku. Kilkutygodniowy areszt śledczy nie może być zaliczony do nieszczęśliwych wypadków w tym rozumieniu. Pracodawca nie ma możności badania, czy robotnik zawinił areszt śledczy, zatem w myśl powszechnie przyjętych zasad dobrego obyczaju pracodawca ma prawo w takim wypadku rozwiązać bezzwłocznie umowę o pracę. (Orz. S. N. 9 VIII 1938, C. II. 168/38, Sąd Pracy Kraków I, Cpr. 161/37).

Zadania majstra, kierującego technicznie pracą w zakładzie, wymagają conajmniej takiej biegłości w zawodzie, by umiał bez wad pełnić pracę, w jakiej kieruje personelem i wadliwa jego robata może być uznana za ważną przyczynę bezzwłocznego rozwiązania umowy. (Orz. S. N. 25 I. 1938. C. II. 1971/37, Prz. Gosp. 1938, str. 671).

Niezawinione przez pracodawcę zwinięcie zakładu pracy przez władzę państwową uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę, zawartej z pracownikiem umysłowym. Albowiem art. 23 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. pozwala pracodawcy rozwiązać bezzwłocznie umowę pracy w wypadkach siły wyższej, zupełnie uniemożliwiających zatrudnienie pracownika, a jakkolwiek w przypadkach danych w tym przepisie nie wymieniono zamknięcia zakładu przez władze, jak to uczyniono w podobnym art. 13 rozp. o umowie o pracę robotników, to jednak nie wynika stąd, by niezawinione przez pracodawcę zwinięcie zakładu pracy przez władzę praństwową nie podpadało pod przytoczony art. 33. Wyłączenie tego przypadku musiałoby być wyraźne, nie zaś przez wypuszczenie go w szeregu przykładów, które nie wyczerpują wszystkich możliwości. (Orz. S. N. 28 X 1937, C. II. 1078/37, Zb. Urz. 1938, poz. 392).

Zastanie stróża nocnego przyjętego do pilnowania szybów w kopalni śpiącego w szybie, uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bezzwłoczne w myśl art. 18 o rozp. o umowie o pracę robotników jako zaniedbanie w pracy. (Orz. S. N. 2 XII 1937, C. II. 1468/37, Prz. Gosp. 1938, str. 671).

Nieprawdziwość w inkasowaniu przez administraotra domu komornego, z powodu której mogły wyniknąć dla właściciela znaczne straty, winna być uznana za „niezachowanie przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę", o którym mówi art. 32, d) rozporządzenia z 16 III 1928 i daje właścicielowi prawo rozwiązania bez wypowiedzenia zawartej z administratorem umowy. (Orz. S. N. 28 I 1938, C. I. 719/37).

Wedle art. 18 rozp. o umowie o pracę robotników pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika bez wypowiedzenia w razie, jeżeli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia, lub rozmyślnego uszkodzenia mienia pracodawcy. Obojętnym jest, że odnośne mienie przedstawia drobną wartość. Dlatego, jeżeli robotnikowi przy wyjściu z fabryki po pracy odebrano kawałek mydła, dostarczonego przez pracodawcę do użycia przy pracy, to stanowi to podstawę do bezzwłocznego rozwiązania stosunku pracy. Odmienna wykładnia uprawniałaby każdego robotnika do zabrania kawałka mydła, co dałoby ubytek poważny. (Orz. S. N. 9 VIII 1938, C. II. 167/38, Sąd Pracy, Kraków I. Cpr. 66/37).

Wedle art. 32 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy, jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy. Ocena, czy nadużycie takie nastąpiłoby zależy od okoliczności takiego wypadku i żadne wytyczne w tym względzie nie mogą być zgóry narzucone. Istota nadużycia zaufania może polegać nie tylko na złym zamiarze, ale też na niedbalstwie, lub lekkomyślności pracownika. (Orz. S.N. 24 VI 1937, C. II. 333/37, Praca 1938, poz. 905).

Skazanie za kradzież członka rodziny osoby, zatrudnionej w charakterze dozorcy lokalu bankowego, a mającej mieszkanie służbowe w tym samym co lokal służbowy budynku, uzasadnia ważną przyczynę niezwłocznego rozwiązania z tym dozorcą umowy o pracę, chociażby kradzież została popełniona poza odnośnym budynkiem na szkodę osób trzecich. Albowiem władze powołane do zarządu pozwanej spółdzielni mają obowiązek pod odpowiedzialnością osobistą czuwać nad bezpieczeństwem powierzonego im mienia spółdzielni, a tego obowiąz-



ku zaniedbałyby, gdyby lokal Banku zostawiły pod dozorem pracownika, którego członka rodziny, mieszkającego z nim razem w mieszkaniu służbowym, skazano za kradzież z włamaniem, choć popełnioną na szkodę osób trzecich. (Orz. S. N. 22 III 1937, C. II. 2947/36, Zb. Urz. 1938, poz. 127).

Pracodawca może zatrudniać cudzoziemca jedynie za zezwoleniem właściwej władzy. Dlatego odmowa zezwolenia na pracę cudzoziemca uzasadnia jako ważna przyczyna bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę z tym cudzoziemcem w myśl art. 32 h) rozp. o umowie o pracach prac. umysł. (Orz. S. N. 22 II 1938, C. II. 2268/37, Prz. Sąd. 1938, poz. 405).

O ile istniała ważna przyczyna rozwiązania umowy o pracę, wówczas rozwiązanie dokonane nawet w czasie trwania urlopu, wywołuje pełny skutek prawny. (Orz. S. N. 30 X 1936, C. III. 569/36).

Bezzwłoczne rozwiązanie umowy dopuszczalne jest także z powodu nieumyślnych uchybień pracownika, a skutkiem tego nastąpić może w razie okazania się u niego braku kwalifikacji. (Orz. S. N. 1 VII 1938, C. III. 452/36).

Umowa podlega natychmiastowemu rozwiązaniu przez pracodawcę także wówczas, gdy pracownik podał pracodawcy niezgodne z prawdą okoliczności o swych kwalifikacjach w czasie przed przyjęciem go do pracy, zaś przy zawieraniu umowy o kwalifikacjach nie było mowy. Chodzi bowiem o nadużycie zaufania pracodawcy.

SŁUŻBA WOJSKOWA A STOSUNEK UMOWY O PRACĘ

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki powoływania pracowników handlowych na ćwiczenia wojskowe, często zaś okres tych ćwiczeń jest przedłużany poza zwykłą normę, tak że pracownik powoływany początkowo na kilkutygodniowe ćwiczenia rezerwy, zostaje w szeregach czas dłuższy, będąc powołanym — zgodnie z postanowieniami ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — do czynnej służby wojskowej.

Na tle tych wypadków należy rozważyć, jak się kształtuje stosunek pracodawcy do pracownika powołanego na ćwiczenia rezerwy, względnie powołanego do czynnej służby wojskowej. W tej dziedzinie rozróżnić należy dwa momenty: a) kwestię istnienia względnie rozwiązania stosunku służbowego, b) kwestię wynagrodzenia.

Jeżeli chodzi o istnienie stosunku służbowego, to ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym przewiduje w art. 134, że umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, ani z powodu powołania na ćwiczenia rezerwy, ani z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, ani też w czasie od powołania do ukończenia tej służby.

Powyższe postanowienia dotyczą zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych, lecz odnoszą się do tych tylko pracowników, z którymi stosunek służbowy w momencie powołania na ćwiczenia lub do czynnej służby, trwał nieprzerwanie przynajmniej 6 miesięcy.

Z cytowanych wyżej przepisów prawa wynika, że w wypadku powołania pracowników do odbycia stałej służby wojskowej, na ćwiczenia rezerwy lub też powołania do czynnej służby wojskowej z rezerwy, umowa z pracownikiem się nie rozwiązuje, lecz trwa nadal i pracodawca obowiązany jest po zwolnieniu pracownika z wojska, przyjąć go ponownie do pracy. Obowiązek ten wygasa wówczas, jeżeli pracownik w ciągu dwóch tygodni po zwolnieniu się z wojska, nie zgłosił się do pracy.

Jeżeli chodzi o kwestię wynagrodzenia pracowników powołanych do wojska, to sprawa przedstawia się następująco:

Robotnicy, czy pracownicy fizyczni, nie mają prawa do wynagrodzenia ani w czasie ćwiczeń rezerwy, ani w czasie zwykłej służby wojskowej, ani w czasie powołania ich do czynnej służby z rezerwy. Jeśli natomiast chodzi o pracowników umysłowych, to w razie powołania takiego pracownika na ćwiczenia rezerwy, pracownik umysłowy zachowuje prawo do wynagrodzenia w całości przez okres 3-miesięczny. Pracownikowi nie przysługuje natomiast wynagrodzenie wówczas, jeżeli odbywa on zwykłą służbę wojskową, względnie jeżeli powołany zostanie z rezerwy do czynnej służby wojskowej.

UBEZPIECZENIE WSPÓLNIKA

Powołując się na ustawę z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że osoba, która pozostaje w spółce niejawnej, względnie cichej, podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu swej pracy niesamodzielnej w spółce tylko wówczas, gdy praca ta nie wynika z jej obowiązku jako wspólnika, do której zobowiązała się w umowie spółki, lecz z dodatkowej umowy o pracę, zawartej z właścicielem przedsiębiorstwa, występującym w tym charakterze nazewnątrz. (wyrok z dn. 29 listopada 1938 r. L. rej. 3003/35).

W SPRAWIE GODZIN HANDLU W SKLEPIKACH CUKIERNICZO-OWOCOWYCH

Krak. Starostwo Grodzkie, uwzględniając po części dezyderaty Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz Stowarzyszenia Drobnych Kupców, przystąpiło do ustalenia godzin handlu dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw handlu, a wśród nich również dla sklepów cukierniczo-owocowych. W związku z tym rozesłało Starostwo ankietę do zainteresowanych organizacji gospodarczych, do prezydium Zarządu Miejskiego oraz do Izby Przemysłowo - Handlowej, zakreślając 14-dniowy termin odpowiedzi i zaznaczając, że nie udzielenie odpowiedzi w tym terminie uważać się będzie jako przyjęcie projektu bez zastrzeżeń. Podczas gdy — naogół — odnośnie innych dziedzin handlu zarządzenie Starostwa nie zawiera zasadniczych zmian, to projektowane zarządzenie przewiduje bardzo poważne zmiany odnośnie sklepów cukierniczo-owocowych.

Zmiany idą w tym kierunku, że „sklepy, w których sprzedaje się wodę sodową i napoje chłodzące oraz słodycze i świeże owoce z wyłączeniem jakichkolwiek innych towarów mogą być otwarte w dni powszednie w czasie letnim (od 1. IV. do 30. IX.) od godz. 9-tej do 22-ej (10-ta wieczór), zaś w czasie zimowym (od 1. X. do 31. III.) od godz. 9-ej do 21-ej (9-ta wieczór). W niedzielę i dni świąteczne sklepy te muszą być bezwarunkowo zamknięte.

Klasyfikacje powyższych sklepów uskuteczni Zarząd Miejski w Krakowie jako władza przemysłowa w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim".

Spodziewać się należy, że zarządzenie to wejdzie w życie dopiero za 20 do 30-tu dni, gdyż liczyć się należy z 14-dniowym terminem odpowiedzi na ankietę i klasyfikację sklepów przez Zarząd Miejski.

KOMISJA REGLAMENTACJI CEN ZAKOŃCZYŁA PRACE

W ogólnej działalności Komisji Kontroli Cen, powołanej do życia przez Radę Ministrów dla zbadania elementów i warunków procesu kształtowania się cen na rynku wewnętrznym w Polsce, oraz wskazania realnych możliwości usprawnienia obrotu wewnętrznego zracjonalizowania reglamentacji — ważne zagadnienia dla ruchu cen opracowywała podkomisja pierwsza pod przewodnictwem prezesa inż. Czesława Klarnera.

Podkomisja ta zajmowała się badaniem wpływu, jaki na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym wywiera reglamentacja pewnych gałęzi obrotu towarowego. Podkomisja rozpatrywała cztery główne czynniki obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, a mianowicie reglamentację bezpośrednią i pośrednią wykonywaną przez administrację publiczną, reglamentację wywieraną przez system organizacji handlu zagranicznego, przez monopole i kartele. Wymienione czynniki reglamentacji ujęte zostały w czterech referatach, opracowanych w porozumieniu ze znawcami odpowiednich branż przez dyr. B. Rutkowskiego, W. Littererównę, dyr. Czarneckiego i pos. B. Sikorskiego.

Na podstawie tych referatów podkomisja sformułowała końcowe swe wnioski i przedstawiła je przewodniczącemu komisji Kontroli Cen wiceministrowi Wincentemu Jastrzębskiemu.

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za III. kwartał

SĄDY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono doniosłą ustawę o sądach ubezpieczeń społecznych. Realizacja tej ustawy będzie miała poważne znaczenie dla ubezpieczonych wszystkich kategoryj.

W myśl tej ustawy do dnia 1 kwietnia 1940 r. zorganizowane będą okręgowe sądy ubezpieczeń i jako instancja odwoławcza — trybunał ubezpieczeń społecznych w Warszawie.

Sądy ubezpieczeń, poza tym, że będą rozpatrywały sprawy, wynikające z nadzoru nad instytucjami ubezpieczeń społecznych i spory pomiędzy instytucjami ubezpieczeń społecznych, rozstrzygać będą także spory, powstałe pomiędzy ubezpieczonymi a ubezpieczalniami społecznymi. Dotychczas nie było instytucji trzeciej, do której ubezpieczony mógłby kierować swe pretensje i skargi, z którymi był zmuszony zwracać się za pośrednictwem tejże ubezpieczalni społecznej do ZUS. W ubezpieczonym budziły się w związku z tym wątpliwości, czy instytucja zainteresowana zdoła należycie obronić jego interesy.

Sądy ubezpieczeń, stanowiąc czynnik zupełnie niezależny, rozstrzygać będą wszystkie sprawy w taki sposób, że nie będzie on budził żadnych zastrzeżeń ubezpieczonych. Wpłynie na to przede wszystkim skład sądów. Trybunał sądzący składać się będzie z sędziego zawodowego i dwóch ławników, przy czym jeden ławnik będzie zasiadał w sądzie z ramienia ZUS, a drugi z ramienia ubezpieczonych.

Sądy działać zaczną we wszystkich sprawach, z wyjątkiem ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia z dniem 1 kwietnia 1940 r., tj. od nowego roku budżetowego, a w tej jednej sprawie — od 1 kwietnia 1941 roku.

WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ SKARBOWYCH DO ORZEKANIA O ZWROCIE PRZEDMIOTÓW, ZAJĘTYCH W TOKU POSTĘPOWANIA KARNO-SKARBOWEGO

Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dn. 20 lipca 1939 r., L. D. I. 6115/3/33 wyjaśniło, że wydawanie rozstrzygnięć co do przedmiotów, zajętych w postępowaniu karnym, należy do tej władzy skarbowej, która jest właściwa do rozpoznania sprawy. Jeżeli jednak na podstawie rozstrzygnięcia władzy skarbowej, uprawnionej do orzecznictwa — przedmioty, zajęte w toku postępowania, nie zostały uznane za przepadłe i to rozstrzygnięcie stało się wykonalne — to zwrot przedmiotów nieuznanych za przepadłe osobie uprawnionej wchodzi już w zakres postępowania wykonawczego i wszystkie kwestie, wynikające w toku tego postępowania powinny być rozstrzygane przez władzę skarbową I instancji.

PŁATNOŚĆ PODATKÓW WE WRZEŚNIU

Kalendarzyk płatności podatków w terminie m. września r. b. ustala następujące daty. Dnia 5 przypada płatność podatku od energii elektrycznej, pobranego w ciągu II połowy sierpnia r. b. Dnia 7 — potrąconego pracownikom podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców publicznych. 20 — płatność podatku od energii elektrycznej, pobranego w ciągu pierwszych 15 dni września. Dnia 25 — zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości odpowiednio obliczonej według nowych stawek po odliczeniu części wpłaconej na rzecz świadectwa przemysłowego. Dnia 30 — płatność podatku od kapitałów i rent umówionych w kontraktach o wydobywaniu ciał kopalnianych z cudzego gruntu.

LOKALE HANDLOWE III KATEGORII, KTÓRE NA PODSTAWIE ULGI WYKUPIŁY ŚWIADECTWA PRZEM. IV KATEG. PODLEGAJĄ UST. O OCHRONIE LOKATORÓW

Jak się dowiadujemy nastąpił korzystny zwrot w stanowisku zajmowanym przez najwyższą instancję sądową w sprawie ochrony drobnych lokali handlowych. Decydującym momentem dla przyznania ochrony jest wykupienie patentu kategorii IV-ej. Wynikały jednak liczne wątpliwości, a to z uwagi na indywidualne ulgi wprowadzone przez Ministerstwo Skarbu, które upoważnia rokrocznie urzędy podatkowe do sprzedawania drobniejszym przedsiębiorstwom patentów kategorii 4-ej zamiast 3-ej na podstawie podań. W stosunku do takich przedsiębiorstw Sąd Najwyższy stanął na stanowisku w kilku orzeczeniach, że nie mogą one korzystać z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów. **Obecnie Sąd Najwyższy zmienił praktykę i w orzeczeniu ostatnio ogłoszonym** (C. II. 955—38) **przyznał prawo do korzystania z ochrony lokatorów właścicielom przedsiębiorstw handlowych, wykupujących patent kategorii 4-ej na podstawie okólników o ulgach podatkowych. Ma to olbrzymie znaczenie dla dziesiątków tysięcy najemców, którzy dotąd byli narażeni ze strony właścicieli domów na stałe śrubowanie stawek komornego.**

NIEPOCZYTALNE REZOLUCJE „OWSZEMOWYCH" KUPCÓW A PROPAGANDA P. GOEBELSA

„Front Gospodarczy" cytuje w ostatnim numerze rezolucje powzięte niedawno na zjeździe „owszemowych" kupców wielkopolskich osiedlonych w województwach wschodnich. Treść tych rezolucji jest tak niezwykła, że z uwagi na obecną sytuację nie można jej inaczej zakwalifikować jak popełnieniem zdrady narodowej wobec dywersji i szerzenia zamętu jaką uprawiają niektóre nieodpowiedzialne czyn-

niki przez uchwalanie tego rodzaju rezolucji. Pozwolimy sobie przytoczyć kilka punktów tej niesłychanej rezolucji.

Oto one:

„Niedopuszczać Żydów do stanowisk radców w samorządzie gospodarczym, rzeczoznawców przy urzędach skarbowych, biegłych i t. p.

Odbierać Żydom (czyżby tylko Żydom? — uw. Red.) obywatelstwo za wszelkie nadużycia, szczególnie za nadużycia wobec Skarbu Państwa.

Nie aresztować osób ideowo nawołujących do solidarności narodoowej czyli t. zw. pikietujących.

Wzmóc kontrolę nad działalnością gospodarczą elementów mniejszościowych."

Ten punkt rezolucji, jak słusznie zaznacza „Front Gospodarczy" zawiera wprost otwarte żądanie nadużyć i szykan od władz administracyjnych w stosunku do mniejszości narodowych. Rozumie się, że działalność „gospodarcza" elementów nie należących do mniejszości narodowych ma być wolna od wszelkiej kontroli i kupcom „owszemowym" winno być wszystko dozwolone i wybaczone.

Nie cytowalibyśmy tych niepoczytalnych rezolucji „owszemowego" Związku Kupców Wielkopolskich, bo nie pora na polemikę z czynnikami, które nic z poważnym kupiectwem nie mają wspólnego, gdyby nie obecna sytuacja, która wymaga bezwzględnego potępienia elementów szerzących nienawiść i nawołujących do czynów kolidujących z prawem. Rezolucje „owszemowego" Związku wychodzą tylko na korzyść propagandzie niemieckiej. Jak wiadomo najbardziej gorącym orędownikiem „unarowiania" handlu jest pismo „Śląska Prawda" co do której stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość — że jest bratnim organem niemieckiego „Stürmera" zakazanego w Polsce. Niedawno dopiero prasa podała, że stwierdzono ścisły związek między „Śląską Prawdą" i innymi organami szerzącymi hasło „unarodowienia" handlu o treści wyżej cytowanej. Czas najwyższy, by władze państwowe położyły kres tej propagandzie, która zawiera wyraźne znamiona zdrady narodowej, w obliczu obecnej sytuacji politycznej. (t)

IMPONUJĄCY ROZWÓJ ŻYDOWSKIEGO SZKOLNICTWA HANDLOWEGO W KRAKOWIE OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Problem przewarstwowienia młodzieży jest dzisiaj tak samo palącą koniecznością, jak przewarstwowienie starszego społeczeństwa. Niedawno dopiero ukazała się książka M. Polnera o potrzebie zawodowego kształcenia młodzieży, w której autor, na podstawie ścisłych danych statystycznych wykazał, że odsetek młodzieży żydowskiej w szkolnictwie ogólno kształcącym maleje w dużym stopniu i że wobec zupełnego prawie zamknięcia bram uniwersyteckich dla żydowskich absolwentów gimnazjalnych należy koniecznie rozbudować szkolnictwo zawodowe, między innymi szkolnictwo handlowe.

Rozwój szkolnictwa handlowego posiada dla nas Żydów specjalne znaczenie, i to zarówno ze stanowiska społecznego jak i gospodarczego. Chcąc utrzymać dotychczasowy stan posiadania kupiectwa musimy dbać o jego narybek, o dorastające pokolenie, które bez ukończenia zawodowych szkół handlowych nie potrafi i nie będzie mogło kontynuować i prowadzić nadal placówek handlowych swoich ojców. Handel współczesny jest tak skomplikowany, i wymaga tyle wiadomości z różnych dziedzin (nauka o handlu, towaroznawstwo, geografia gospodarcza, ustawodawstwo gospodarcze, księgowość itd.), że bez przyswojenia sobie tych wiadomości nie może współczesny kupiec prowadzić swego przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze powyższe względy Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, będące reprezentantem żydowskiego kupiectwa Krakowa i doceniając ogromne znaczenie szkolnictwa handlowego dla młodego żydowskiego pokolenia kupieckiego i świadome swoich obowiązków jakie na nim spoczywa, społęgowało w ostatnich latach swe wysiłki w kierunku rozbudowy własnego szkolnictwa handlowego.

Rozumiejąc, że kupiectwo żydowskie musi dorównać, a nawet przewyższyć poziomem i wykształceniem ogół kupiectwa założyło Krakowskie Stowarzyszenie Kupców całą sieć szkół handlowych znanych już dobrze pod nazwą **„Zakłady Naukowe Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców"**. Zakłady te obejmują dzisiaj **3-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie z prawami szkół handlowych, Szkołę Przysposobienia Administracyjno-Handlowego zwaną potocznie Kursem Abiturientów, w których kształcą się przeważnie abiturienci gimnazjalni dawnego i nowego typu a w bieżącym roku szkolnym zakłada nową uczelnię mianowicie Koedukacyjne Liceum Handlowe.**

W ten sposób koncentrując zasadnicze typy szkół handlowych Krakowskie Stowarzyszenie Kupców przez udzielenie jej materialnego i moralnego poparcia przyczynia się wybitnie do rozwoju szkolnictwa handlowego w Krakowie, spełniając tym samym swe szczytne zadania i obowiązek społeczny wobec społeczeństwa żydowskiego, a stanu kupieckiego w szczególności.

*

Dla informacji komunikujemy, że Zakłady Naukowe Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców mieszczą się przy ulicy Stradomskiej 10, a sekretariat udziela wszelkich informacji w sprawie wpisów, (codziennie od godziny 9-tej do 1-ej), które się już rozpoczęły, a trwać będą do 1 września 1939 r.

ANKIETA IZBY P.-H. W KATOWICACH

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach przeprowadza obecnie reorganizację spisu firm swego okręgu. W związku z tym Izba rozesłała do poszczególnych przedsiębiorstw śląskich kwestionariusze dwojakiego rodzaju: różowe dla przedsiębiorstw handlowych i tzw. zajęć przemysłowych oraz niebieskie dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Stosownie do obowiązującego prawa o Izbach Przemysłowo - Handlowych wszystkie przedsiębiorstwa w okręgu Izby trudniące się handlem i przemysłem, obowiązane są udzielić na jej żądanie informacji i wskazówek oraz posiadanych danych statystycznych. Za niespełnienie tych żądań winni mogą być karani przez Prezesa Izby grzywną do 300 zł.

Kwestionariusze obejmują m. in. dane co do właścicieli przedsiębiorstw, dzierżawców, członków zarządu, prokurentów itp. oraz zawierają rubryki dot. narodowości tych osób, przynależności państwowej, wyznania, wieku itd.

Dane te są potrzebne w szczególności przy układaniu list wyborców do Izby i ustalaniu kandydatów na radców.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA G. ŚLĄSKU

Na posiedzeniu Komisji parytetycznej dla ustalania wskaźnika drożyźnianego odbytym w dniu 9 bm. stwierdzono, że koszty utrzymania rodziny robotniczej na G. Śląsku wynoszą obecnie zł. 122.09, co w porównaniu z poziomem zł. 121,94 ustalonym w dniu 10 ub. m. oznacza wzrost o 0,15 proc. Koszty odzieży pozostały bez zmiany w kwocie zł. 21.02, łączne za tym koszty utrzymania i odzieży wzrosły ze zł. 142.96 do zł. 143.11 czyli o 0,10 proc.

OKRĘGI I OBWODY INSPEKCJI PRACY W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

W myśl rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 1 czerwca br. Dz. U. R. P. Nr. 53 w sprawie podziału terytorialnego R. P. na okręgi i obwody inspekcji pracy, Województwo Śląskie jest okręgiem IX-tym i dzieli się na 6 obwodów.

Siedzibą okręgu są Katowice. Katowice są też siedzibą obwodu 54 inspekcji pracy, obejmującego miasta Katowice, Mysłowice i Siemianowice, tudzież gminy: Bańgów, Bielszowice, Brzezinkę, Bykowinę, Halembę, Janów, Kochłowice, Kończyce, Kłodnicę, Makoszowy, Małą Dąbrówkę, Michałowice, Nową Wieś, Panewnik, Piotrowice Śl., Przełajkę, Ezopinicę i Wełnowiec.

W Chorzowie znajduje się siedziba obwodu 55, obejmującego m. Chorzów i gminy: Chropaczów, Łagiewniki, Godulę, Lipiny, Nowy Bytom, Orzegów, Rudę i Świętochłowice. Obwód 56 obejmuje powiaty lubliniecki i tarnogórski z siedzibą w Tarn. Górach. Powiaty pszczyński i rybnicki należą do obwodu 57 z siedzibą w Rybniku.

W Bielsku jest siedziba obwodu dla powiatu i miasta Bielska, który nosi numer 58. Wreszcie m. Cieszyn jest siedzibą obwodu 75, który obejmuje m. Cieszyn i powiaty cieszyński i frysztacki.

NIEZWYKŁA „GIEŁDA“ W KATOWICACH SPRZEDAJĄCA BONY KREDYTOWE NA WÓDKĘ

Pod powyższym tytułem czytamy w Nr. 222 „Gońca Warszawskiego“:

Przedmiotem licznych narzekań w sferach urzędniczych i robotniczych na G. Śląsku są niezdrowe metody handlowe, stosowane w hutach i innych większych zakładach przemysłowych i handlowych.

W każdym prawie większym zakładzie przemysłowym czy handlowym są uprzywilejowane pewne firmy, dostarczające różne towary urzędnikom i robotnikom.

Dostarczanie towarów odbywa się na kredyt, zapłatę zaś firmy owe biorą wprost od zarządu przedsiębiorstwa, które z kolei strąca swym pracownikom pewne sumy z zarobków.

W wielu wypadkach te potrącenia sięgają 80% zarobków.

Na tym tle w pewnej hucie miał miejsce następujący wypadek: jedno z towarzystw przy hucie postanowiło urządzić zabawę taneczną, jednak znając kłopoty urzędników i robotników, „wyżyłowanych“ przez różne firmy, postarało się o to, by mogli się oni bawić na... kredyt. Wydrukowano więc „bony“ na wódkę i piwo, wydając je tym, którzy mają w zabawie wziąć udział. Ponieważ wielu robotników zrezygnowało w końcu z zabawy, a bony brali pod pewnym przymusem, rozpoczął się... handel tymi bonami. Podaż bonów na wódkę była tak duża, że na „giełdzie“ tej wartość ich spadła z 30 gr. na 20, a nawet 15 gr. Jest rzeczą więcej niż pewną, że na tego rodzaju „imprezach“ ktoś musiał nieźle zarobić. Swoją drogą, ludzie są nieraz bardzo pomysłowi....

PRZEGLĄD PRASY

NASZ EKSPORT DO NIEMIEC

Informowaliśmy nieraz o stanowisku „Gazety Polskiej", która przestrzegała przed zasileniem Niemiec przez gospodarstwo polskie wywozem „zbędnym", t. zn. takim, za który Niemcy nie płacą.

Onegdaj ukazała się urzędowa informacja, że wobec odmrożenia naszych należności w Niemczech, plan naszego eksportu do Niemiec został podwyższony.

W związku z tym pisze „Kurier Polski":

Na tym tle niemałe zdziwienie wywołała w opinii wiadomość, że rozmiary naszego wywozu do Rzeszy mają zostać dodatkowo rozszerzone. Wprawdzie wiadomość tę zaopatrzono komentarzem o upłynnieniu naszych dawnych należności w Niemczech. Nie zmienia to jednak samej zasady. Ponadto interesującym byłoby wiedzieć, w jaki sposób to upłynnienie się dokonało.

Liczby naszego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu nie notują tego pomyślnego zjawiska. Można z nich raczej wnosić, że nasze należności w Niemczech z tytułu obrotu towarowego dodatkowo wzrosły o przeszło 26 miln. zł. Wydaje nam się przytem, że nie ma tu istotnego znaczenia fakt, że przyrost ten przypada nie na dawną Rzeszę, ale na Czechy. Nieuznawanie zaboru Czech nie zmienia bowiem tego, że za wywiezione do nich towary płacą Niemcy, a raczej — niewiadomo, czy płacą. Ponadto, do sumy 26 miln. zł. trzebaby doliczyć inne pozycje, zwłaszcza należności za tranzyt.

Czyżby ten półtoramiesięczny okres, którego statystyka nie zdołała jeszcze uwzględnić, przyniósł tak znaczny wzrost przywozu z Niemiec, że pokrył on nie tylko dawne, ale i tegoroczne należności? A może Niemcy wyrównały je nie w towarze, ale — co graniczyłoby już z cudem — w dewizach?

Powtarzamy: nie dysponujemy danymi, któreby pozwoliły stworzyć pełny obraz rozrachunków polsko - niemieckich w r. b. Te jednak, które są w posiadaniu opinii publicznej, nie malują bynajmniej obrazu pociągającego.

»Gazeta Handlowa«, omawiając okoliczności, jakie towarzyszyły rozmowom gospodarczym, zakończonym podniesieniem plafonu naszego wywozu do Niemiec, zwróciła uwagę na pośpiech strony niemieckiej, która bez targów zgodziła się na nasze warunki. Słusznie pisała niedawno »Gazeta Polska«, że przed Niemcami wyłania się dziś dylemat: importować, albo zginąć. Dylemaa ten sprawdza się w praktyce do gotowości importowania za każdą cenę, na każdych warunkach. Bo Niemcy mają znaczne potrzeby, a czasu niewiele. I towar dostaje się dziś, kiedy jest jeszcze pokój, a kwestia płacenia wyłoni się dopiero jutro.

Nie należy zapominać, że Niemcy zawdzięczają niejeden swój sukces naiwności świata — dobrej wierze kontrahentów.

Czy i my czasem nie płacimy tej ceny?

ZYSK — SPRAWDZIANEM

„Depesza" omawiając znaczenie zysku, zwraca uwagę na jego rolę, jako sprawdzianu użyteczności przedsiębiorstwa:

„Skoro dane przedsiębiorstwo nie przynosi zysku, zachodzi pytanie, czy ono wogóle potrzebne jest społeczeństwu. Wyobraźmy sobie, naprzykład, że ktoś zakłada wspaniałą drukarnię i zaczyna tam drukować dzieła według swego wyboru i decyzji. Przedsiębiorstwo robi, jak to mówią, wielką »klapę«. Czegóż to dowodzi, jeżeli przedsiębiorstwo było pod względem administracyjnym i kupieckim dobrze prowadzone? Dowodzi to, że książki, drukowane przez tego nakładcę, nikogo nie interesowały. Poprostu nie były potrzebne społeczeństwu w danym stanie rzeczy. Może będą potrzebne za sto lat, a wówczas takie przedsiębiorstwo napewno będzie dawało duże zyski. Takich przykładów możnaby przytaczać bez liku. To co nie daje zysków, jest niepotrzebne, bo jeżeli coś jest potrzebne, ludzie tłoczyć się będą, by dane przedsiębiorstwo podtrzymać. Raz tą potrzebą jest but, innym razem książka, jeszcze innym — kino.

Zysk jest sprawdzianem użyteczności społecznej. Bez zysku produkcja będzie kroczyła poomacku."

WYPRZEDAŻE POSEZONOWE

Każdy właściciel sklepu zna dokładnie wahania, którym podlegają obroty w jego sklepie na skutek tzw. „sezonów". Wie dokładnie, że — niezależnie od rodzaju branży — w styczniu sprzedaje mniej niż w grudniu. A niemniej dokładnie po zawartości swej kasy widzi, że w maju bywają obroty większe niż w sierpniu. Dość często jest nawet rad, gdy w „spokojnych" miesiącach uda mu się zebrać chociażby na koszty. Sprzedaże z zyskiem są nieraz uzależnione jedynie od „sezonów".

Ten nierównomierny rozkład zysków na poszczególne miesiące w roku, był zawsze już sprawą bardzo mało budującą. Bo przy silnie wahających się obrotach nigdy nie jest możliwe pełne wykorzystanie i zajęcie sił pracowniczych. Dlatego też zrozumiałe są dążenia, aby przez aranżowanie imprez specjalnych ruch w składzie oraz obroty ożywiać w miesiącach tzw. słabych.

Sposobem najlepszym jest przede wszystkim obniżka cen, wyprzedaż inwenturowa lub poinwenturowa, również posezonowa, biały tydzień, uprzątanie magazynów i t. p. Przeprowadzone badania oraz doświadczenia wykazały niezbicie, że najczęściej osiąga się w ten sposób cel zamierzony. To jest ożywia się nieco ruch w miesiącach spokojnych.

Ale te wyprzedaże posezonowe czy inwenturowe mają i swe ujemne strony. Publiczność bowiem nieraz zupełnie rozmyślnie przesuwa swe zasadnicze zakupy właśnie na ten czas. Nie powiększa ich jednak a jeśli, to nie w tej mierze, która przyniosłaby kupcowi zwiększone zarobki ogólne.

Coprawda sprzedaje się nieraz więcej towarów. Jednak wskutek niższych cen kupiec nie zawsze odpowiednio więcej zarabia. Ale jednocześnie zostają znowu wyrównane korzyści wynikające z lepszego wyzyskania całego aparatu.

Tak czy owak, każdy nowoczesny kupiec będzie dążył do organizowania wyprzedaży posezonowych. Oczywiście w ramach obowiązujących przepisów policyjnych wzgl. organizacyjnych jak i lokalnych zwyczajów kupieckich. Strony dodatnie takich wyprzedaży przewyższają bowiem wybitnie ich strony ujemne. Nie sprzedane zapasy towarów sezonowych obciążają bowiem magazyn, zainwestowany kapitał nie oprocentowuje się. Wysuwa się całkiem uzasadniona obawa, że towary wybitnie nastawione na modę przejściową, w ogóle pozostaną na półkach leżeć, staną się niemodne czyli nieużytkiem.

Tymczasem nadchodzi przecież czas do przygotowania zapasów na nadchodzący, a w roku najważniejszy sezon. Potrzebne jest miejsce w sklepie oraz kapitał na nowe zakupy. Więc już sam prosty rozum dyktuje, że jest ekonomiczniej pozostałe zapasy towarów wybitnie sezonowych teraz sprzedać nieco taniej niż później w ogóle ich się nie pozbyć lub też z dużą stratą.

Widzimy więc, że wyprzedaże sezonowe mają rozliczne cele. A właściwe i dobre wykorzystanie sposobności do wyprzedaży jest najlepszym regulatorem cofających się obrotów w spokojnym sezonie letnim.

NOWE MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO USA. I INDII HOLENDERSKICH

W związku z wypowiedzeniem traktatu handlowego amerykańsko - japońskiego, na rynku U. S. A. otwierają się nowe możliwości zbytu szeregu artykułów. Importerzy amerykańscy, licząc się z możliwością zerwania kontaktów handlowych z Japonią, pragną już obecnie zapewnić sobie nowych dostawców artykułów, których dotychczas dostarczała Japonia. — Przede wszystkim w grę wchodzą wyroby ze szkła, papiernicze, bawełniane (chodniki ze szmat bawełnianych), z drzewa i rafii, zabawki celuloidowe, koszyki, papierowe ozdoby choinkowe, dostarczane przez Japonię w 80 proc. itd.

Z drugiej strony trudności wewnętrzno-gospodarcze Japonii spowodowały znaczne zmiany i zahamowanie eksportu japońskiego, uwidoczniające się na szeregu rynków, będących dotychczas terenem ekspansji wytwórczości japońskiej. Dotyczy to zwłaszcza Indii Holenderskich, w stosunku do których Japonia zarówno z racji swego położenia geograficznego, jak i polityki dumpingowej zajmowała pozycję najpoważniejszego eksportera. W ciągu jednakże ostatnich miesięcy, według informacyj, nadchodzących od firm tamtejszych — eksport japoński do Indii Holenderskich uległ poważnemu zahamowaniu, przy czym zamówienia częstokroć w ogóle nie są wykonywane, zaś ceny eksportowe nieomal wszystkich towarów japońskich uległy znacznemu podwyższeniu. Tłumaczy się to najprawdopodobniej brakiem w Japonii niezbędnych surowców przy jednoczesnym braku dewiz na jego zakup zagranicą oraz ogromnym wzrostem zapotrzebowania wewnętrznego Japonii w związku z toczącą się na Dalekim Wschodzie wojną.

W łączności z przedstawioną sytuacją eksportową Japonii, odczuwaną bardzo poważnie na rynku Indii Holenderskich, importerzy tamtejsi poszukują coraz intensywniej dostawców europejskich. Szczególne możliwości eksportowe otwierają się dla naczyń emaliowanych oraz wyrobów porcelanowych

i fajansowych. Odnośnie naczyń emaliowanych, ceny japońskie wzrosły o przeszło 50 proc. przy czym fakt ten wywołał już większe zamówienie jednej z firm indyjsko - holenderskich w Polsce.

Zainteresowanym eksporterom udzieli wszelkich w tym względzie ułatwień i pomocy Konsulat R.P. w Batawii: Batavia, Soendarek 17 (Indie Holenderskie).

IMPORTERZY ŻYDZI NIE WYPEŁNIAJĄ RUBRYKI WYZNANIOWEJ W FORMULARZACH KOMITETU IMPORTOWEGO

Komitet Przywozowy przy Radzie Handlu Zagranicznego przesłał za pośrednictwem organizacyj kupieckich importerom do wypełnienia formularze, które m. in. zawierają następujące rubryki: **wyznanie importera, narodowość,** jaki kapitał: polski, **żydowski,** niemiecki. W ramie kapitału umieszczonego należy podać który przeważa.

Jak się dowiadujemy umieszczenie rubryki wyznaniowej wywołało w kołach kupieckich zdumienie. Importerzy Żydzi, jak słychać, nie wypełnią niektórych rubryk.

Zamieszczając powyższą notatkę, pozwolimy sobie do tej sprawy w najbliższym czasie powrócić i omówić ją obszerniej.

ka niewłaściwych świadectw przemysłowych za kilka lat), orzeczenia te nie wykazywały zebranego przeciw skarżącemu materiału dowodowego, Władza pozwana (izba skarbowa jako władza odwoławcza od orzeczenia urzędu skarbowego) z uwagi na odnośny zarzut odwołania powinna była zatem albo uzupełnić odpowiednio treść tych orzeczeń w toku postępowania odwoławczego, albo conajmniej wyjaśnić w orzeczeniu odwoławczym, jak się ustosunkowała do odnośnego zarzutu odwołania. Zaniechanie jednego i drugiego stanowi wadliwość postępowania.

PREFERENCJE IMPORTOWE Z TYTUŁU WPŁAT NA P. O. P. PONAD NORMĘ

Na skutek zalecenia Min. Przemysłu i Handlu firmy importowe, które subskrybowały P. O. P. ponad normę, korzystać mogą z preferencyj przy podziale kontyngentów na przywóz kawy, herbaty, korzeni, owoców świeżych, maszyn do pisania, motocykli, części rowerowych oraz części mechanizmów zegarowych. Zalecenie powyższe obowiązuje już na najbliższy okres kontyngentowy, t. j. na wrzesień i październik. Firmy, pragnące ubiegać się o wspomniane preferencje, winny dołączyć do podań importowych zaświadczenia, stwierdzające wysokość sumy

KARNE ORZECZENIE ZAOCZNE

Niestawienie się obwinionego za przestępstwo podatkowe — bez dostatecznego usprawiedliwienia celem przesłuchania, pociąga w myśl przepisów Ordynacji Podatkowej ten skutek, że orzeczenie karne zapada zaocznie.

Według poglądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyrażonego w motywach wyroku z dnia 6 lutego 1939 r. l. rej. 5007/37 — również zaoczne orzeczenie karne musi czynić zadość postanowieniom art. 199 Ord. Pod., a więc zawierać też odpowiednie uzasadnienie, w którym należy przedstawić stan faktyczny, zebrane środki dowodowe oraz okoliczności łagodzące i obciążające. Przedstawienie bowiem w uzasadnieniu zebranych środków dowodowych konieczne jest zwłaszcza w przypadku, gdy spór toczy się o obowiązek podatkowy, względnie o jego rozciągłość, gdyż wtedy ciężar dowodu spada na władzę.

Jak wynika z treści orzeczeń karnych w konkretnych sprawach (w sprawie nabycia przez płatnisubskrybowanej P. O. P. oraz obowiązującą daną firmę normę subskrypcyjną.

„KUPIĆ, SPRZEDAĆ, ZAROBIĆ..."

Jeszcze jeden pomysł amerykański

Amerykańska pomysłowość potrafi znaleźć wyjście w sytuacjach, które w europejskich warunkach wydają się nieraz beznadziejne. Pewien makler giełdowy, który stracił na spekulacjach cały swój majątek i w dodatku został pozbawiony prawa wstępu do gmachu giełdy, znalazł się w niezwykle trudnych warunkach życiowych.

Przez pewien czas zarabiał na życie jako podrzędny pracownik bankowy w którymś z mniejszych banków, bowiem na skutek zatargu z władzami giełdy miał nawet w świecie bankowym i handlowym zepsutą opinię. Ponieważ trudno mu było utrzymać się za 100 dolarów miesięcznie, postanowił rzucić niewdzięczną pracę i usamodzielnić się.

Uciuławszy sobie trochę pieniędzy, makler założył biuro pośrednictwa w interesach. Pewnego

dnia na jednej z pryncypalnych ulic wielkiej metropolii dolarowej wykwitł neonowy napis „Kupić, sprzedać, zarobić".

Zaciekawieni nowojorczycy zaczęli tłumnie odwiedzać biuro dowiadując się o najróżniejszych interesach i okazjach kupna czy sprzedaży. Interes rozwinął się świetnie i dziś makler do niedawna nędznie opłacany urzędnik jednego z banków jest właścicielem majątku szacowanego na 500.000 dolarów. Stworzone przez niego przedsiębiorstwo „Kupić, sprzedać, zarobić" ma swoje przedstawicielstwa prawie we wszystkich ważniejszych, miastach amerykańskich.

Ostatnio centrala przedsiębiorstwa przystąpiła do wydawania tygodnika informacyjno - handlowego pod tą samą nazwą. Po miesiącu istnienia tygodnik ten ma dziś już 25.000 prenumeratorów.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ FAŁSZYWEGO PEŁNOMOCNIKA ZA ZAWARCIE UMOWY.

Jeżeli ktoś zawarł umowę w cudzym imieniu nie mając pełnomocnictwa albo przekraczając pełnomocnictwo czyli działając jako t. zw. fałszywy pełnomocnik, a osoba w której imieniu umowa taka została zawarta, nie potwierdzi tej umowy, to druga strona może od takiego pełnomocnika żądać naprawienia szkody, jaką poniosła przez to, że zawarła z nim umowę w zaufaniu do istnienia pełnomocnictwa (art. 101 kod. zob.). W takim wypadku fałszywy pełnomocnik odpowiada za straty poniesione przez ową drugą stronę, a jeżeli fałszywy pełnomocnik działał w złej wierze, t. j. wiedząc o braku umocowania, odpowiada nie tylko za udowodnione przez ową drugą osobę straty, powstałe wskutek braku potwierdzenia umowy, lecz również za utracone przez nią (drugą stronę) z tego powodu korzyści. (Orz. S. N. z 13 października 1937 r. C. I. 3376/36, Zb. Urz. 1938, poz. 358).

NIEBEZPIECZNE OGRANICZENIA KREDYTÓW W PRZEMYŚLE I HANDLU

W związku z dużą ciasnotą, jaka wytworzyła się na rynku pieniężnym, wystąpiły w ostatnich czasach zjawiska silnego ograniczenia kredytów i to zarówno dyskonta na rynku czysto prywatnym, jak i dyskonta w bankach prywatnych, niemniej jak sprzedaży kredytowych.

Ten stan rzeczy grozi ograniczeniem wytwórczości i zmniejszeniem stanu zatrudnienia w licznych przedsiębiorstwach średnich i mniejszych przemysłu przetwórczego, zwłaszcza w branży włókienniczej i konfekcyjnej. Odpowiednie organizacje zwróciły już uwagę miarodajnych czynników rządowych i bankowych na to niebezpieczeństwo i prawdopodobnie w najbliższym czasie zostaną wydane wskazówki co do liberalniejszego traktowania weksli podawanych do redyskonta.

KRONIKA TARNOWSKA

Z ZRZESZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

Działalność organizacyjna i interwencyjna Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców wzmaga się i rozwija z roku na rok coraz bardziej, obejmując swym zasięgiem coraz to większą liczbę zrzeszonych członków. Plastycznym obrazem tego rozwoju jest fakt, iż w roku 1938 podjętych zostało dla członków Zrzeszenia 114 interwencji indywidualnych w czasie od stycznia do lipca, zaś w roku 1939 za okres 7-mio miesięczny 286 interwencji, czyli że w roku bieżącym będące w mowie interwencje w porównaniu z rokiem ubiegłym za wspomniany okres wzrosły przeszło dwukrotnie. I ta właśnie mnogość podjętych w bieżącym roku interwencji stanowi realną ocenę rozwoju działalności Zrzeszenia na terenie zawodowym.

Zrzeszenie broni również ogólnych interesów zawodowych kupców i przemysłowców na terenie samorządu miejskiego za pośrednictwem swych przedstawicieli, zasiadających w Radzie Miejskiej i zorganizowanych w »Klub Radnych Żydowskich«. I tak Klub Radnych Żydowskich wystąpił dnia 14 bm. przeciwko wnioskowi Magistratu na pobieranie w roku 1940 na rzecz Gminy Miasta Tarnowa dodatku do opłat patentowych od wyrobu napoi alkoholowych w wysokości 50 proc. i od sprzedaży napoi alkoholowych w wysokości 100 proc., motywując swe wystąpienie tym, iż wspomniany dodatek będąc dotkliwym bardzo obciążeniem dla odnośnych płatników spauperyzuje ich doszczętnie z uwagi na to, iż płatnicy ci ekonomicznie i tak zupełnie podupadli. Na wniosek zaś przewodniczącego wspomnianego Klubu p. mgra Spielmana uzupełniony został wniosek Klubu Radnych Socjalistycznych przeciwko lichwie mieszkaniowej poprawką w kierunku objęcia ochroną lokatorów także sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Nadto na posiedzeniu Komisji budżetowej Klub Radnych Żydowskich zażądał subwencji na rzecz »Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana«, zorganizowanego przy Zrzeszeniu i wykazującego wielką aktywność w podtrzymywaniu podupadłych placówek handlowych. Na ostatnim zaś posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytym w ubiegłym tygodniu przedłożył Klub Radnych Żydowskich wniosek w sprawie obniżenia opłaty manipulacyjnej, pobieranej w związku z wydawaniem petentom przez Magistrat świadectw niezamożności, z kwoty 50 groszy do 20 groszy, — albowiem z tychże świadectw korzystają najuboższe sfery ludności miejskiej, której zarobki nie przekraczają częstokroć 50 groszy dziennie. Wniosek uzasadniono nadto okolicznością, iż ubodzy petenci dość często zmuszeni są przedkładać w swoich sprawach świadectwa niezamożności rozmaitym władzom i urzędom państwowym i samorządowym oraz że ta kategoria petentów w większości wypadków zdana jest na zapomogi instytucji charytatywnych lub opieki społecznej, wobec czego zachodzi duża niewspółmierność pobieranej przez Magistrat tarnowski opłaty manipulacyjnej w stosunku do stanu majątkowego i zarobkowości odnośnych petentów.

ZAMAWIAJCIE
WSZELKIE DRUKI

W DRUKARNI

JÓZEFA FISCHERA

KRAKÓW
UL. GRODZKA 62

TELEFON 104-12

WYKONANIE ŁADNE, SZYBKIE i TANIE

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

OGŁOSZENIE

w „Przeglądzie Kupieckim"

zawsze przynosi pożądany skutek

Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego

sp. z ogr. odp.

Grodzka 40, I. p. — telefon 157-18.

Przeprowadza szybko, tanio i solidnie wszelkie tranzakcje wchodzące w zakres bankowości

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków Grodzka 40
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 250
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12